



DZIENNIK ŁÓDZKI

F. Castro wyjechał na odpoczynek w okolicy Moskwy

W piątek rano, bawiący w ZSRR pierwszy sekretarz Kubańskiej Zjednoczonej Partii Rewolucji Socjalistycznej i premier Kuby Fidel Castro wyjechał na kilkudniowy odpoczynek w okolicy podmoskiewskie. Towarzyszy mu pierwszy sekretarz KC KPZR, premier ZSRR Nikita Chruszczow. Wraz z obu mężami stanu wyjechali także pozostali członkowie delegacji kubańskiej.

Radziecko-kubańskie rozmowy gospodarcze

3 maja min. handlu zagraniczo ZSRR, N. Patoliczew na spotkaniu z min. gospodarki Kuby R. Boti Leona rozprawił o problemach radziecko-kubańskich w handlu i współpracy gospodarczej.

VI Tydzień Ziem Zachodnich i Północnych

Bogaty program imprez w Łodzi i województwie

Atrakcyjnie i ciekawie zapowiadają się obchody VI Tygodnia Ziem Zachodnich i Północnych (5-12 maja) w Łodzi i województwie łódzkim. ZW TRZZ dla m. Łodzi i województwa łódzkiego projektuje zorganizowanie szeregu różnorodnych imprez i spotkań poświęconych osiągnięciom na Ziemiach Zachodnich i Północnych oraz XX-leciu Wojska Polskiego.

Nowe projekty ustaw w Radzie Ministrów

Utworzenie Komitetu Nauki i Techniki

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 3 maja 1963 r. rozprawiła i przyjęła kilka projektów ustaw.

Projekt ustawy, opracowany w wyniku realizacji uchwał XI Plenum KC KPZR postanawia o utworzeniu Komitetu Nauki i Techniki, w miejsce dotychczasowego Komitetu do spraw Techniki.

Projekt ustawy, opracowany w wyniku realizacji uchwał XI Plenum KC KPZR postanawia o utworzeniu Komitetu Nauki i Techniki, w miejsce dotychczasowego Komitetu do spraw Techniki.

Utworzenie Komitetu Nauki i Techniki oparte zostało o założenie, iż podstawowym warunkiem rozwoju gospodarczego i budowy socjalizmu jest postęp techniczny podbudowany rozwojem dostę-

powanych do potrzeb gospodarki narodowej gałęzi nauki i prac naukowo-badawczych. (O zadaniach komitetu piszemy na str. 2).

Przyjęty przez Radę Ministrów projekt noweli do ustawy o radach narodowych wyraża i utrwała ustawodawczo kierunki dalszego rozwoju rad narodowych, wynikających z uchwał plenum KC KPZR. Projekt w szczególności rozszerza uprawnienia koordynacyjne rad narodowych, zwiększa rolę rad narodowych i ich komisji, umacnia pozycję radnego.

Przyjęty przez Radę Ministrów projekt noweli do ustawy o radach narodowych wyraża i utrwała ustawodawczo kierunki dalszego rozwoju rad narodowych, wynikających z uchwał plenum KC KPZR.

Przejdzie ulicami miasta capstrzyk. Również w Sieradzu, 5 maja wojewódzka akademia zainauguruje Tydzień Ziem Zachodnich i Północnych na naszym terenie. Na akademii (Dalszy ciąg na str. 2)

Kardynał Koenig w Polsce

W dniu 2. V. 63 r. z-ca przewodniczącego Rady Państwa Bolesław Podedworny przyjął bawiącego w Polsce od kilku dni - na zaproszenie kardynała S. Wyszyńskiego, arcybiskupa Wiednia, kardynała F. Koeniga. CAF - fot. Tymiński



Nasser przeprowadzi rozmowy z Tito

Prezydent ZRA, Nasser złoży wizytę oficjalną w Jugosławii, w dniach od 13 do 16 maja i przeprowadzi rozmowy z prezydentem Tito. Nasser znajduje się obecnie w drodze do Algierii, gdzie złoży ma 6-dniową wizytę oficjalną.

O Złotą Kielnię Łodzi

W 1-majowym numerze naszej gazety ogłosiliśmy konkurs na najlepszy blok z nowego budownictwa. Obok nagród dla głównych projektantów i kierowników budów, które ufundowały Prezydium Rady Narodowej i Łódzkie Zjednoczenie Budownictwa, przeznaczamy sześć poważnych nagród dla Czytelników gazety - uczestników konkursu.

W tym samym numerze gazety zamieściliśmy dziesięć zdjęć domów wytypowanych przez komisję fachowców, podając równocześnie ich adresy oraz nazwiska projektantów i kierowników budów. Zamieściliśmy również pierwszy kupon konkursowy.

Kupon konkursowy

Imię i nazwisko Adres Tytuł „Dom pod złotą kielnią” powinien otrzymać budynek Tytuł „Dom pod srebrną kielnią” należy przyznać budynekowi Tytuł „Dom pod brązową kielnią” należy przyznać budynekowi

W dniu dzisiejszym zamieszczamy identyczny kupon. Po wypełnieniu prosimy przesłać go na adres redakcji: Łódź, Piotrkowska 96 z dopiskiem na kopercie: „Złota kielnia Łódź”, lub „Najlepszy dom Łodzi”.

Miło nam zakomunikować, że w najbliższym czasie w ruchliwych punktach miasta, a przede wszystkim w nowych osiedlach, umieszcimy 10 gablot ze zdjęciami wytypowanych przez komisję domów. Jesteśmy przekonani, że zdjęcia te oraz podane przy nich adresy domów ułatwią Czytelnikom wzięcie udziału w konkursie.

racji wodnych dla potrzeb rolnictwa rozszerza zakres ustawy z 22.5.1958 r. na zagospodarowanie iek i pastwisk, które nie wymagają odwodnienia lub na wodnienia oraz na budowę dróg dojazdowych na terenach meliorowanych i wprowadza szereg uproszczeń w trybie decydowania o pracach melioracyjnych. Przyjęto projekt ustawy o (Dalszy ciąg na str. 2)

Plan Rapackiego popularny w Ameryce Płd.

3 bm. opublikowany został w siedzibie ONZ tekst listu starych przedstawicieli Boliwii, Brazylii, Chile, Ekwadoru i Meksyku do wszystkich krajów członkowskich ONZ. W liście tym rządu Boliwii, Brazylii, Chile, Ekwadoru i Meksyku informują, że są gotowe rozpocząć z innymi krajami Ameryki Południowej rozmowy w celu stworzenia strefy bezatomowej. W liście ONZ list 5 krajów południowo-amerykańskich komentowany jest jako jeszcze jeden dowód żywotności i aktu ainości planu Rapackiego.

Sekretarz generalny ONZ o perspektywach rozbrojenia

(C) Na odbytej wczoraj konferencji prasowej, sekretarz generalny ONZ, U Thant oświadczył, że zapatrzy się optymistycznie na ostateczny wynik rokowań w sprawie rozbrojenia i zakazu doświadczeń z bronią nuklearną. Podkreślił przy tym, że optyzm swój opiera przede wszystkim na fakcie, że premier Chruszczow i prezydent Kenneddy są oddani sprawie pokoju. Sekretarz generalny ONZ stwierdził m. in., że tworzenie stref bezatomowych byłoby krokiem w kierunku rozbrojenia w różnych regionach świata. Deklaracja prezydentów 5 krajów Ameryki Łacińskiej (zamieszczamy powyżej) zasługuje na szczególną uwagę.

19 zespołów w tegorocznym Wyścigu

Na zielonym »Jaguarze«

3 bm. odbyła się konferencja prasowa poświęcona rozpoczynającemu się 9 bm. w Pradze XVI kolarskiemu Wyścigowi Pokoju. Organizatorzy tej popularnej imprezy podali oficjalnie do wiadomości, że w tegorocznym wyścigu weźmie udział 19 zespołów. Szwajcaria bowiem odwołała swój przyjazd do Pragi.

Bardzo miłą niespodzianką sprawił nam wczoraj najlepszy kolarz 1962 r. Jan Kudra, jeden z reprezentantów Polski na XVI Wyścig Pokoju. Odwiedził on nas wczoraj w redakcji.

Wizyta U Thanta w Rumunii

Dzisiaj przybywa do Rumunii na zaproszenie rządu rumuńskiego, sekretarz generalny ONZ, U Thant. W czasie pobytu sekretarza generalnego ONZ, który potrwa do 8 bm., przewidziane są jego rozmowy z czołowymi osobistościami Rumunii. Ma on również zwiedzić centrum rumuńskiego przemysłu naftowego Ploesti oraz nadmorskie kąpieliska Mamaię i Eforie.

Terror w Iraku

Terror w Iraku przeciwko elementom postępowym trwa nadal. Sąd wojenny w Mossulu skazał w czwartek 10 osób na kary od 6 miesięcy więzienia do 3 lat robót przymusowych. Niebawem zacząć się ma proces 52 osób cywilnych i wojskowych oskarżonych o udział w „spisku komunistycznym”.

W. Gomułka i J. Cyrankiewicz zwiedzili wystawę twórczyw sztucznych

I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, premier Józef Cyrankiewicz, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Stefan Jędrzychowski zwiedzili w piątek wystawę pod nazwą „Tworzywa sztuczne w gospodarce narodowej” w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie. W. Gomułka, J. Cyrankiewicz i S. Jędrzychowski interesowali się możliwościami stosowania tworzyw sztucznych w naszej gospodarce.



Salon techniki jądrowej

W Warszawie otwarty został salon techniki jądrowej. Salon poza sprzedażą urządzeń laboratoryjnych i technicznych spełnia rolę ośrodka informacji i konsultacji. Na zdjęciu: manipulator z obłoną obudowa, chroniącą przed promieniowaniem. CAF - fot. Langda

Z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy Nagrody radiowe i telewizyjne

W piątek odbyło się w Warszawie wręczenie - przyznawanych co roku w czasie Dni Oświaty, Książki i Prasy - nagród Komitetu do spraw Radia i Telewizji oraz Stowarzyszenia Autorów „ZAKS” za twórczość radiową i telewizyjną w 1962 r. Wśród nagrodzonych znajdują się: POeci, SATYRYCY I LITERACI - J. Brzechwa, T. Kuźbiak, A. Marianowicz, J. Minkiewicz, Wł. Odojewski, J. Zaruba. REŻYSERZY - J. Antczak, A. Bardini, R. Hanuszkiewicz, A. Konic i J. Markuszewski. Z PUBLICYSTÓW wyróżnieni zostali m. in. - A. Kaminiński, K. Małcużyński i A. Szczygiński. Pośmiertnie za całokształt działalności w Polskim Radio i Telewizji nagrodzony został Tadeusz Nowicki. W DZIALE MUZYCZNYM nagrody otrzymali - St. Rachon i H. Swolkień oraz autorzy piosenek - B. Brook, A. Januszko, Wł. Szpilman i A. Osiecka. Wśród wyróżnionych ZA CAŁOKSZTAŁT PRACY w TV znajduje się E. Wojteczak oraz autor cyklicznego programu TV pt. „Dobranoc” - W. Chotomska i Z. Raciborska, zespoły - re-

Związkowcy z zagranicy z wizytą w Łodzi

Przez dwa dni bawiła w naszym mieście 26-osobowa delegacja związkowców z 11 krajów. W pierwszym dniu pobytu, po powitaniu gości przez sekretarza KC PZPR M. Kulińskiego i wiceprzewodniczącego Prez. RN m. Łodzi J. Lorensa, zwiedzili oni miasto, żywo interesując się budownictwem komunalnym. W dniu wczorajszym delegacja podejmowana była przez robotników ZPB im. J. Marchlewskiego. Goście obejrzeli hale produkcyjne, interesując się zagadnieniami produkcji i warunków pracy. Wielu z nich, jak np. przewodnicząca ZG (Dalszy ciąg na str. 2)

Rewolta policji w Leopoldville

Policja z Leopoldville podjęła w piątek próbę dokonania rewolty, która została szybko stłumiona przez żandarmerię wojskową i oddziały skoczkiw spadochronowych pod osobistym rozkazami naczelnego dowódcy armii kongijskiej, generała J. Mobutu.

Pierwsza burza i pierwsze straty

Wczorajsza burza jaka przeszła nad Łodzią i częściowo woj. łódzkim spowodowała dość poważne straty. We wsi Rogowice spłonął dom mieszkalny, obora i dwie szopy należące do Leona Manczyka. W piomieniacz zginął inwentarz żywy. Straty oblicza się na 120 tys. zł. Od pioruna zapaliły się także zabudowania w Piotrkowie przy ul. Słowackiego i we wsi Wielka Wola. Ponadto w Piotrkowie spalił się drewniany słup wysokiego napięcia.

Kobiety rekord lotniczy

Amerykanka Jacqueline Cochran pobiła rekord świata na trasie okrojnej 100 km lecąc na samolocie odrzutowym Lockheed F/104/G Starfighter, uzyskała ona przeciętną szybkość 1.926 km na godzinę. Poprzedni rekord, należący do Francuzki Auriole wynosił 1.838 km na godzinę.

Na tegorocznych MTP

Oferty eksportowe wystawców z 61 krajów

Jak co roku, w czerwcu, będą trwać w Poznaniu przez dwa tygodnie targi międzynarodowe.

Z aktualnego stanu zgłoszeń wystawców zagranicznych wynika, że w czerwcu ze swą ofertą eksportową zja

wią się w Poznaniu przemysłowcy i handlowcy z 61 krajów (nie licząc gospodarza MTP — Polski). 33 państw urządza swoją ekspozycję w oficjalnych narodowych pawilonach. Poza tradycyjnymi już wystawcami, reprezentującymi wszystkie kontynenty, gościć będziemy w tym roku po raz pierwszy wystawców z Algierii, Libanu, Peru, Tanganiki i Ugandy.

Dzięki budowie 3 nowych pawilonów wystawowych, można było uwzględnić wniośki niektórych wystawców o zwiększenie terenów ekspozycyjnych. O ponad 1.000 m² powiększy się pawilon W. Brytanii, o 500—600 m² rozszerzy się ekspozycja Brazylii, Dani i Szwajcarii. Do najważniejszych wystawców będą należeć kraje specjalistyczne, które wydzierżawili łącznie 15,5 tys. m² terenów krytych i otwartych.

Do ciekawszych eksponatów polskich, fachowcy zaliczają: wirnik turbiny parowej 125 MW nowej konstrukcji w pełni zaatomizowaną płuzkę do buraków, prasę do płyt spłisnionych, kwasoodporną kolumnę chemiczną wykonaną całkowicie z tworzywa sztucznego oraz nowo konstruowane urządzenia odlewnicze. Nowym elementem w naszych pawilonach będzie też grupa urządzeń automatycznych i wyposażonych w elektronowe sterowanie.

Ciekawostkami w pawilonie motoryzacyjnym będą: samochód „Warszawa” z silnikiem górnoskorobkowym i nowym rozwiązaniem karoserii, „Syrana” z silnikiem „Wartburga” oraz dwa typy „Starów” z silnikami wysokoprężnymi. Wśród 11 oferowanych wagonów towarowych i osobowych — 7 będzie stanowić nowości.

5-miesięczny rejs atomowego lodolamacza »Lenin«

Atomowy lodolamacz »Lenin« przygotowuje się obecnie do czwartego rejsu arktycznego, który rozpocznie się w czerwcu br.

W roku 1962 statek znajdował się na morzu od 5 czerwca do 5 listopada, czyli prawie dwa razy dłużej, niż zwykle. Lodolamacz przeprowadził przez lody 93 statków.

Lodolamacz »Lenin« zbudowany w końcu 1959 roku może przepłynąć wokół Ziemi 8—10 razy bez ponownego ładowania reaktorów. Odbył on trzy rejsy bez uzupełnienia paliwa atomowego przepłynąwszy w tym czasie około 50 tys. mil, z czego znaczna część w trudnych warunkach lodowych.

Lodolamacz atomowy »Lenin« posiada urządzenia energetyczne o mocy 44 tysiocy koni mechanicznych. Takiej mocy nie posiada żaden lodolamacz na świecie. Jednakże zdaniem Petrosjanca, przewodniczącego komisji ZSRR do spraw wykorzystania energii atomowej — następny lodolamacz atomowy powinien mieć moc nie większą niż 30—35 tys. koni mechanicznych. Będzie on zużywać mniej paliwa, a co za tym idzie rzadziej będzie musiał je uzupełniać.

»Lenin« ma szybki stosunkowo niewielki, gdyż zadania jego są inne.

Kampania o podanie ręki Murzynowi

Jak donoszą z Johannesburga, w grudniu ub. roku w kopalni Randfontein górnik — Afrykanczyk, G. Quibe narazając życie uratował przywołanego w czasie ostrzału i ranne go górnika Petrusa van Der Bergha, który jest Burem. Akcja ratownicza odbyła się w dramatycznej scenie, gdyż cały pokład płonął i nikt poza Quibem nie odważył się ruszyć na pomoc Bergowi.

Ocalony Berg odmówił jednak podziękowania Quibemu za uratowanie i podanie mu ręki. Powód: Berg jest biały, a Quibe czarny.

Liberalna część prasy południowo-afrykańskiej uznała ten fakt za „mietakt” i wszczęła kampanię „o podanie ręki”.

Kampania trwała ponad 4 miesiące. Pod naciskiem prasy, dyrekcja kopalni zmusiła w końcu Berga, aby podał rękę Quibemu.

USA wstrzymują pomoc dla Haiti

Prasa nowojorska donosi o poważnym pogorszeniu się stosunków amerykańsko-haitańskich.

Rząd Stanów Zjednoczonych postanowił przerwać udzielanie Republice Haiti pomocy w ramach programu „sojusz dla postępu”.

Ze swej strony prezydent Duvalier, który bynajmniej nie zamierza ustępować ze swego stanowiska, zażądał odwołania misji wojskowej Stanów Zjednoczonych. Niedawno wydaloną został z Haiti attaché wojskowy ambasady USA.

Kronika wypadków

Na ulicy Ziębskiej przed posesją nr 251 wpadł pod motocykl nr rej. IX 2328, 15-letni Henryk Wesolowski. Na skutek wypadku doznał on pęknięcia podstawy czaszki oraz innych obrażeń. Przewoźcy motocykla H. G. (Mała 3) oraz jego pasażerka H. K. (Kalinowa 9) również zostali przewiezieni do szpitala. Lekarze u obu ofiar stwierdzili uszkodzenia mózgu i ogłnienie.

Na przejeździe dla pieszych przy zbiegu ulic Rewolucji 1905 r. i Kilińskiego, motocyklista W. P. (Sienkiewicza 24) potracił Marię Dubielak (Zarzewska 56). Za równo kobieta jak i kierowca doznał obrażeń ciała. (kls)

W dniu 26 ub. mies. informo waliśmy, że kierowca taksówki nr 60295 510 spowodował zdarzenie z motocyklem przy zbiegu ulic Kilińskiego i Jaracza. Okazało się, że informacja nasza nie była ścisła, a kierowca taksówki nr 510 nie ma nic wspólnego ze wspomnianym wypadkiem.

Prof. T. Kotarbiński członkiem Fińskiego Towarzystwa Naukowego

Prof. Tadeusz Kotarbiński — światowej sławy polski uczyony, został wybrany na członka zagranicznego Fińskiego Towarzystwa Naukowego, które w br. obchodzi 125-lecie swego istnienia.

Powódź w Kanadzie 2,5 tysiąca osób ewakuowano drogą lotniczą

Dwa miasta kanadyjskie: Hay River i Fort Simpson położone w terenach północno-zachodnich nawiedzonych zostały katastrofalnie uderzone powodzią. W nocny z czwartku na piątek ponad dwa i pół tysiąca mieszkańców tych miejscowości ewakuowano drogą lotniczą.

Powódź wywołała potężne zatory lodowe.

Obie miejscowości prawie całkowicie zalane zostały wodą. Temperatura waha się w granicach od minus 12 do minus 6 stopni C. Nad obszarami powo dźnymi szaleją gwałtowne wichury.

Akcja ratownicza odbyła się w niezwykle trudnych warunkach. M. in. z Fort Simpson tubyba było przewiezionych ponad 300 dzieci szkolnych oraz wielu chorych ze szpitali. Na innych obszarach dotkniętych powodzią samoloty zrzucają ładunki z żywnością i ciepłą odzieżą.

Zadania Komitetu Nauki

Do głównych zadań nowego Komitetu Nauki i Techniki — w myśl projektu ustawy — będą należały:

- Opracowywanie generalnych założeń rozwoju nauki i techniki.
- Opracowywanie zbiorczych planów rozwoju materialno-technicznych i ogólnych projektów szczególnie ważnych inwestycji.
- Inicjowanie oraz nadzór nad umieszczeniem w planach resortu podstawowych prac badawczych, opracowań projektowych, konstrukcyjnych i produkcji doświadczalnej.
- Koordynacja działalności naukowo-badawczej PAN i szkół nie wyższej szkoły resortu gospodarczych i innych instytucji w celu zharmonizowania ich postępuję z potrzebami gospodarki.
- Koordynacja udziału Polaków w międzynarodowej współpracy naukowo-technicznej w ramach RWPG oraz pieczę nad sprawnym wykorzystaniem i adaptacją zagranicznych osiągnięć naukowych.
- Z innych zadań Komitetu warto wymienić przyspieszenie i kontrolę stosowania w praktyce wyników prac naukowych.

Komitet nie będzie zajmować się tymi gałęziami nauk, które nie mają bezpośredniego wpływu na działalność gospodarczą, jak np. nauki humanistyczne, sztuka i inne. Jego zadaniem jest przede wszystkim nauki techniczne i przyrodnicze oraz ekonomiczne.

Francja budoje na Pacyfiku poligon prób jądrowych

Sześć francuskiej grupy operacyjnej do spraw dowodzenia nuklearnymi, budującej poligon prób jądrowych na Pacyfiku, gen. Jean Thiry oświadczył na konferencji prasowej w Papeete (Tahiti), iż baza będzie gotowa w ciągu trzech lat.

Poligon znajdować się będzie na wyspie Muruwa należące do Archipelagu Tuamotu, na południowej wschód od Tahiti.

Mieszkańcy Łodzi i województwa najofiarniejsi w kraju w zbiórce na SFOS

Jak wynika z podsumowania zbiórki na SFOS najlepsze wyniki w kraju w 1962 r. i I miejsce zdobyło woj. łódzkie.

W grupie miast „palmę pierwszeństwa” w świątecznych na SFOS uzyskała Łódź. Średnia wpłata na jednego mieszkańca naszego miasta była najwyższa w całym kraju i przekroczyła 20 złotych.

Największy w NRF proces przestępstw wojennych

W piątek zakomunikowano we Frankfurcie nad Menem, że tamtejsza prokuratura wniosła w połowie kwietnia br. akt oskarżenia przeciw 24 byłym „administratorom” hitlerowskiego obozu zagłady w Oświęcimiu, wśród których znajduje się również ostatni komendant obozu, SS-Sturmabfuhrer 51-letni Richard Baer.

Proces, który odbędzie się przede wszystkim na jesieni br., będzie największym procesem przestępstw wojennych przed sądem zachodniemieckim.

Bogaty program imprez w Łodzi i województwie

(Dokończenie ze str. 1)

zapowiedziała swój przyjazd delegacja ze Śląska, w skład której wejdzie ostatni nacelnik harcerstwa polskiego w Niemczech, inż. Józef Kachel. W części artystycznej wystąpi m. in. chór „Halca” z Bytomia oraz B. Paprocki.

Natomiast 6 maja odbędzie się akademia w Łęczy, zaś 7 maja spotkanie aktywu TRZZ w Piotrkowie.

Na terenie powiatu łódzkiego m. in.: w Rzgowie, Andres polu, Tuszyńcu, Czarnocinie — projektuje się organizowanie spotkań, odczytów i koncertów z aktywnością TRZZ.

W Łęczycy na 9 maja przewidziana jest sesja TRZZ, poświęcona problematyce Ziemi Zachodniej i Północnych w zachowaniu i wychowaniu młodzieży.

W Łodzi uroczysta akademia odbędzie się 10 maja o godz. 18, w sali RN. W tym dniu przyjdzie do naszego miasta 50-osobowa delegacja nauczycielstwa i młodzieży z Warmii i Mazur, Gorzowa Wlkp., Oleśna i Kołobrzegu.

11 maja na pograniczu łódzko-opolskim przewiduje się zlot młodzieży z woj. łódzkiego i opolskiego.

Bawiąca w naszym mieście w dniach od 10 do 12 maja 50-osobowa delegacja Ziemi Zachodnich i Północnych zwiędzi szlaki bitew powstania styczniowego w województwie łódzkim. Pobyt delegacji zakończy manifestacja ludności w Sędziejowicach.

W Łodzi i województwie łódzkim „Tydzień” trwać będzie prawie cały miesiąc. 18 i 19 maja do Gorzowa Wlkp. wyjedzie orkiestra Liceum Muzycznego oraz delegacja szkoły im. M. Konopnickiej z zlotu szkół im. M. Konopnickiej w tym mieście.

Kryzys polityczny w Syrii

Dymisja ministrów pronasserowskich

Według doniesień libańskich, w nocy z czwartku na piątek wybuchł kryzys polityczny zarówno w łonie rządu syryjskiego, jak i „Krajowej Rady Rewolucji Syryjskiej”. W rządzie miało się podać do dymisji pięciu ministrów, a z „Krajowej Rady Rewolucji Syryjskiej” zwolniono jej dwóch wybitnych przedstawicieli.

Informacje te nie uzyskały do piątku wieczorem potwierdzenia.

Jak podała prasa libańska, ustąpić mieli z rządu wice-premier i minister sprawiedliwości, Kasem oraz ministrowie finansów, planowania, zaopatrzenia i komunikacji. Wszyscy oni należeli do grupowań uważanych za pronasserowskie. W rządzie pozostali natomiast wszyscy ministrowie partii BAAS.

Ze swej strony „Krajowa Rada Rewolucji Syryjskiej” miała udzielić dymisji zastępcy naczelnego dowódcy sił zbrojnych, generała Katini oraz ministrowi obrony, El Sufi.

Przyczyną kryzysu byłyby zdaniem komentatorów libańskich, znane od dawna rozbieżności między partią BAAS a grupowaniami „u-

nionistycznymi”, podzielającymi koncepcje polityczne prezydenta Nassera.

Nacjonalizacja banków w Syrii

Opublikowany po zakończeniu wspólnego posiedzenia gabinetu syryjskiego i Krajowej Rady Rewolucji Syryjskiej komunikat stwierdza, że wszystkie banki w Syrii z dniem 3 maja br. zostają nacjonalizowane.

Inny dekret zakazuje wywożenia pieniędzy syryjskich za granicę w ilościach większych niż 100 funtów syryjskich na osobę.

Syryjski minister gospodarki wydał w czwartek zarządzenie, na mocy którego rady administracyjne określonych w nim banków w Syrii będą odpowiedzialne przed ministrem gospodarki.

Inne zarządzenie syryjskiego ministra gospodarki zakazuje, aż do czasu nowych rozporządzeń w tej sprawie, sprzedaży akcji banków nacjonalizowanych.

Amerykańsko-radziecki projekt rezolucji w ONZ

Stany Zjednoczone i Związek Radziecki wniosły projekt wspólnej rezolucji na posiedzeniu Komisji Społecznej ONZ (jednej z organów Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ). Irak przyłączył się następnie jako współautor projektu.

Projekt rezolucji wzywa sekretarza generalnego ONZ, aby w sądach nad ekonomicznymi i politycznymi następstwami rozbrojenia zwrócona została szczególna uwaga na społeczne skutki rozbrojenia, jak na zwiększone możliwości wydatków na oświatę, poprawę opieki lekarskiej i wyżywienia, a także wzrost poziomu żywienia ludności.

W dniu 1.V. 1963 roku zmarł opatrzony św. sakramentami przeżywszy lat 59 S. + P.

Henryk Radosław Mazurowski

mgr filozofii

długoletni wychowawca młodzieży, nauczyciel VIII LO im. A. Asnyka i Technikum Przemysłu Spożywczego w Łodzi. Pogrzeb odbędzie się 4.V. br. o godz. 16 z domu żałoby przy ul. Skarbowej 16 na cmentarzu rzym. kał. św. Rocha w Radogoszczu, o czym zawiadamia pogrzebowa w żalu RODZINA.

Dnia 1 maja 1963 zmarł przeżywszy lat 31 S. + P.

Antoni Kuczewski

gpr. — lekarz

Wyprowadzenie zwłok z kościoła parafialnego w Rudzie Pabianickiej na miejscowy cmentarz nastąpi dnia 4.V. br. o godz. 16, o czym zawiadamia pogrzebowa w żalu RODZINA.

Po długich cierpieniach zmarł dnia 1.V. 1963 roku

mgr Henryk Mazurowski

długoletni nauczyciel licealnych szkół łódzkich.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 4.V. br. o godz. 16 z domu żałoby przy ul. Skarbowej 16 na cmentarzu w Radogoszczu.

DYREKCJA RADA PEDAGOGICZNA, KOMITET RODZICIELSKI I MŁODZIEŻ VIII LO A. ASNYKA w ŁODZI.

O J C A

składają

PRACOWNICY HANDELOWEGO DOMU DZIECKA Ob. TADEUSZOWI PIWŃSKIEMU wyraziły serdecznego współczucia z powodu śmierci O J C A

składają

PRACOWNICY HANDELOWEGO DOMU DZIECKA W ŁODZI.

Rusk mediatorom w sporze o Kaszmir

(c). — Sekretarz stanu Russk omówił w piątek z premierem Nehru sytuację międzynarodową, zwracając baczniejszą uwagę na stosunki Indii z sąsiednim Pakistanem. Stosunki te, ze względu na spór o Kaszmir, uważany przez Indię za jej integralną część — są bardzo napięte.

W czwartek konferowali z Nehru na ten sam temat brytyjski sekretarz stanu do spraw Commonwealthu D. Sandys i szef sztabu brytyjskiego lord Mountbatten. Obaj przedstawiciele W. Brytanii wywielali nacisk (jak donoszą agencje — bezskuteczny) na premiera Nehru, aby uznał umiędzynarodowienie Kaszmiru, zgodnie z projektem Pakistanu.

Głębko przenosi się do Szwajcarii

W związku z pogłoskami o zamierze dobrowolnego ustąpienia bolskiego sekretarza stanu, Hansa Globkego na jesieni br., organ byłych członków antyhitlerowskiego ruchu oporu i ofiar faszyzmu „Die Tat” podaje, że Globke miał zakupić w szwajcarskim kantonie Tessin luksusową wille, gdzie ma zamiar spędzić lata wycieczniczo.

Co ciekawsze — w bezpośrednim sąsiedztwie willi Globkego znajduje się posiadłość arcybiskupa w Wiedniu współpracownika Eichmanna — Rajakowica. Mało tego, innym sąsiadem Globkego jest pobierający suta rentę były hitlerowski generał, Reimecke.

Ze sportu

TURNIJ SIATKÓWKI O PUCHAR MIAST

Wczoraj w hali Spółem rozpoczął się finałowy turniej siatkówki juniorów o Puchar Miast. Już pierwsze mecze wykazały, że fa worytami turnieju są reprezentacje Łodzi i Krakowa. Drużyna łódzka wygrała z Warszawą 7:1 (13:15, 15:13, 15:8, 15:10), chociaż nie grała na poziomie takim na jaki ją stać. W drugim meczu wywornany zespół Krakowa odniósł łatwe zwycięstwo nad Gdańskiem 3:0 (15:12, 15:5, 15:9). Należy zaznaczyć, że zespół Gdańska wystąpił w zmienionym składzie słabszym od tego, którym wywalczył tytuł mistrza Polski juniorów.

Dzisiaj dalszy ciąg turnieju.

Związkowcy z wizytą w Łodzi

(Dokończenie ze str. 1)

Zw. Zaw. Włóknarzy NRD Anna Poselt, jest włókniarzami, stąd też szybko przelamano pierwsze lody i znaleziono wspólny, fachowy język. Uwagę zwradzających na dłuższy czas przykuła hala maszyn li czących, nieczęsto spotykana za granicą.

Zagranicznym związkowcom pokazano również urządzenia socjalno-sanitarne zakładów. Objeżdżali oni m. in. przedszkołę i żłobek, a w godzinach popołudniowych pojechali do Grotnik obejrzeć tamtejszy ośrodek wczasów dziecięcych.

Skarga o obrazę Piusa XII?

Jak poinformowała w piątek „Deutsche Zeitung mit Wirtschaftszeitung” — nuncjusz apostolski w Bonn, arcybiskup Bafie, rozważa obecnie możliwość złożenia skargi sądowej na autora głośniejsz sztuki „Namiestnik” Rolfa Hochhuta za obrazę zmarłego papieża Piusa XII.

Ian Koprowski

Co czytają Łodzianie?

Od pewnego czasu jestem w stałym kontakcie z taką biblioteką przy ZPB, im. Armii Ludowej (ul. Pabianicka 184). Zachodzę tam od czasu do czasu, rozmawiam z bibliotekarką, a także z ludźmi, którzy czytają dużo i systematycznie. I oto pomyślałem sobie, że kiedyś o tym napiszę, jeśli nie teraz. Mamy „Dni Oświaty, Książki i Prasy”, o czytelnictwie mówią się i pisze przy tej sposobności dużo, sprawami tymi żyjemy w dniach majowych intensywniej niż w pozostałe miesiące roku.

Więc co ludzie czytają? Jakie interesują ich książki, jakie sprawy, czemu poświęcają swoją uwagę? Hm. Trzeba by tu od razu dokonać pewnego podziału pod względem płci. Mianowicie: inne zainteresowania czytelnice cechuja mężczyźni, a inne — kobiety. Na pierwsze miejsce w lekturze „płci brzydkiej” wysuwa się zdecydowanie literatura wojenna. Ścisłej: literatura o drugiej wojnie

NIE MAM NA MYŚLI LUDZI, WYPOŻYCZAJĄCYCH KSIĄŻKI Z BIBLIOTEK PUBLICZNYCH, ANI TYCH, CO POSIADAJĄ WŁASNE KSIĘGOZBIORY. MAM NA MYŚLI BIBLIOTEKI FABRYCZNE, ISTNIEJĄCE PRZY ZAKŁADACH PRACY, KTORYCH W ŁODZI JEST BARDZO WIELE, WIĘCEJ NIŻ W JAKIMKOLWIEK INNYM MIEŚCIE.

światowej. Każda ilość książek tego rodzaju jest niewystarczająca, przy czym w grę wchodzi nie tylko pozycja dotycząca działań frontowych. Również opisy walk partyzanckich, wydarzenia na tyłach, konspiracja oraz literatura martyrologiczna. Zdałoby się, że wspomnienia obozowe „przejadły się”, że czytelnicy mają już dość tego tematu. Obserwacje dowodzą, że nie. Można by zażytkować twierdzenie, że przeżywamy jakby drugą, powrotną falę zainteresowań literaturą obozową (pierwszą fala wystąpiła bezpośrednio po wojnie). Może dzieje się tak ze względu na pewne wydarzenia w NRF. Faktem jest, że książki o obozach koncentracyjnych nie zalegają

połki bibliotecznych, że są w ruchu.

Na drugim miejscu moja rozmówczyni stawia lekturę o charakterze sensacyjnym. Tu zdaje się przodować młodzież pracująca. „Niech mi tam pani da coś takiego, co trzyma w napięciu”. Oto życzenie, kierowane jakże często pod adresem bibliotekarki. Zadnych opisów przyrody, żadnych refleksji, jak najwięcej akcji, intrygi, przygody, które zapokajają żądze emocji. „Wie pan”, zwierza się polonistka, pracująca w szkole przyfabrycznej dla pracujących, „że Zeromskiego nie chcę czytać z tego właśnie powodu. Za dużo opisowości. Jeśli biorą do ręki „Dzieje grzechu” czy „Wierna rzeka”, to dla ich wątku romansowego”. Zeromski! Pisarz, na którym wychowały się pokolenia, serce gorejące, sumienie narodu — przeżywa okres pewnej nieprzychylności ze strony czytelnika. Miejmy nadzieję, że jest to nieprzychylność przejściowa, że i do Zeromskiego zaczynają wracać ludzie, poszukujący tzw. głębszych wzruszeń. Pięć naddobna po dawnemu gustuje w książkach o miłości. „Anna Karenina” Lwa Tołstojego nie przestaje być czytelniczką, zwłaszcza nieco starszych, które swoje doświadczenie życiowe pragną konfrontować z materiałem powieściowym. W ogóle większość czytelników, podobnie jak widzów teatralnych, szuka przeżyć, z którymi mogłaby się utożsamić. Powodzenie sztuki „Dwoje na huśtawce” Gibso na (bardzo) przeciętnej (niej) na tym właśnie polega, że widz znajduje w niej materiał, który jest mu życiowo bliższy, leżący w zasięgu jego własnego doświadczenia i obserwacji. Tak samo zachowuje się czytelnik, biorąc do ręki powieść. Książka albo go od czegoś odwołuje, albo go od czegoś odwołuje. Tylko bardzo wytrwały czytelnik zastanawia się nad walorami artystycznymi utworu, nad jego stylem i formą. Przeważająca liczba czytelników szuka w lekturze odbicia swojej sytuacji, bądź też rekompensaty za nie spełnione marzenia.

rymenty, która dobija się nowych środków i sposobów artystycznego wyrazu. Znamienne było wyznaczenie pewnego czytelnika na niedawnym wieczorze literackim młodego utalentowanego prozaika. „Panie”, powiedział ów czytelnik, „dlaczego wy nie piszecie tak, jak pisał Bolesław Prus?”

Można rozumieć jego słowa. Można się nawet nimi wzruszyć. Niepodobna jednak przyznać mu racji. Prus był i pozostanie wspaniałym pisarzem. Ale tak daleko odeszliśmy od końca dziewiętnastego wieku, że powołanie tamtej konwencji nie jest w ogóle możliwe. Nowa literatura jest trudna, nie jest w ogóle możliwa. Prawda, ale i ta, która dziś wydaje nam się taka łatwa, kiedyś natrafiała na opór. Nie ułatwiamy więc sobie zadania i nie uciekamy od trudnych lektur. Trudna literatura ma tę in. zaletę, że nie usypia. Ale jakże znaleźć lekarstwo dla tych, co chcą spać?

Twórcy nowych leków



Przedstawiamy zespół, który rok temu zobowiązał się wprowadzić hemopreparatykę w Łódzkiej Stacji Krwiodawstwa. Doc. dr B. Fideliski — konsultant naukowy (w środku), dyr. Stacji dr T. Pniewski (z prawej) i lek. med. J. Niedworok, prowadzili blisko rok trudne doświadczenia, które doprowadziły do sukcesu — laboratoryjnego wytworzenia cennych preparatów leczniczych z krwi ludzkiej (pisaaliśmy o tym obszernie w śródomowym numerze „Dziennika”).

Wielkie znaczenie mieć będzie zastosowanie tych preparatów w lecznictwie (ich główna funkcja polega na przywracaniu krzepliwości krwi, zapobieganiu i hamowaniu krwotoków). Przystąpienie do produkcji w szerszym zakresie niezależni nas w znacznym stopniu od importu, co pozwoli zaoszczędzić dewizy. W najbliższym czasie zespół przystąpi do organizowania oddziału hemopreparatyki w Łódzkiej Stacji Krwiodawstwa. Łódź należy do nielicznych w kraju ośrodków, wytwarzających najcenniejsze leki z krwi ludzkiej.

Foto: L. Olejniczak

PRZEZ 3 OCEANY

Nie rozczarowałem się Japonią...

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Sercem półoramilionowej Yokohamy jest Isezaki. To duża, z chodnikami w podcieniach, ulica o wyłącznie handlowym charakterze.

Na Isezaki nie ma nigdy zbyt wielkiego tłoku. W pewnej odległości od niej mieszczą się duży handlowy rejon — całe kwadraty ulic ze sklepami przy sklepach. W najświetniejszej nawet dzień sklepy i chodniki oświetlone są żarówkami elektrycznymi, nie dociera tu bowiem światło dzienne. Z góry chodniki przykryte są dachami podcieni, a od strony jezdnii izoluje je od dnia ściana kramów — namiotów. Kramy te są ustawione na chodniku, tyłem do jezdnii, a ponieważ i sklepy wystawiają część swych towarów na chodniku, dla przechodniów pozostaje zaledwie tyle miejsca, ile potrzeba, by mogły się minąć 2 osoby.

Miasto to ma też oryginalną aptekę, której posiadaczem yokohamczyk chętnie się chwala. Niemal każdy Japończyk, z którym zdarzyło mi się rozmawiać, pytał: „A czy widział pan już naszą aptekę

seksualną? No cóż, wybrałem się obejrzeć i tę osobliwość Yokohamy: w spornym lokalu zgromadzono nieprawdopodobną wręcz ilość różnego rodzaju środków zapobiegawczych, przeciwdziałających zaburzeniom, stymulujących, maści, tabletek i płynów będących odpowiednikami lubczyku i innych legendarnych napojów miłosnych. Przeważają wśród nich leki hormonalne, wszystkie zaś są produkcy japońskiego przemysłu farmaceutycznego. Japończycy i to produkować potrafią. Mimo dość wysokich cen — niektóre specyfiki kosztują nawet do 10 dolarów — klientów tu nie brak.

Za jedyne czterdzieści dolarów można dostać się do Tokio. Tłok w pociągu elektrycznym duży, w wagonie powstaje mała sensacja, gdy ustępujemy nasze miejsce siedzące Japonkom. „Cóż, za dziwne obyczaje mają ci Europejczycy!” — taką myśl można wyczytać na twarzach wielu podróżnych. O ile w Japonii istnieje kult dziecka — ono króluje wszędzie, o tyle według tutejszej, jeszcze dość powszechnej opinii (mi-

mo, iż konstytucja z 1947 r. wprowadza równouprawnienie) kobieta istnieje po to, by urozmaicić i uczynić bardziej wygodnym życie mężczyzny, by mu służyć w posustawstwie i pokorze. Przy pierwszym powierzchniowym zetknięciu to liczące ponad 11 milionów mieszkańców miasto — kolos przede wszystkim oszalania. Wysokościowe, potężne budynki, szybkie wielkometrowe tempo życia, szerokie arterie, ogromna liczba samochodów, wśród których przynajmniej większość jest dziełem przemysłu japońskiego.

Zabłądzić można już choćby tylko w ogromnym wielopiętrowym tokijskim domu towarowym. Efektywnie oświetlone od dołu szerokie schody ruchome, manekiny — charakterystyczne dla wszystkich sklepów odzieżowych Japonii — tak sugestywne w swym wyglądzie, że do złudzenia przypominają żywych ludzi.

Gdy przybywa się na wyspy japońskie z Singapuru lub Hongkongu, ceny tu początkowo szokują, ale w istocie rzeczy nie są przecież wyższe, niż w krajach Europy. Kurs dolara wynosi ok. 360 jeniów, a np. kieszonkowy radioodbiornik na 6 tranzystorach kosztuje 25 — 4 tys. jeniów, miniaturowy telewizor na baterie (do samochodu i na wycieczki za miasto) 60—65 tys. jeniów, mały magnetofon 12,5 — 13,8 tys. walizkowa maszyna do pisania 23 tys., ubranie meskie 14—15 tys., kolorowa pocztówka — 10 jeniów. Zwracając uwagę przepyszne japońskie kimono, najtańsze kosztuje jednak 2,5 tys., a są też po 30 tys. jeniów.

Z dala od centrum Tokio znajduje się wieża o 30 m wyższa od wieży Eiffla. Położona jest na zaskakująco pustym, nie zagospodarowanym terenie, ale za to widac z niej jak na dłoni Tokio. W przestronnej podstawie wieży mieści się wystawa przemysłu japońskiego — Japocizmy nie tylko wspaniale go rozwinęli, ale potrafili też dobrze reklamować. Już po drodze, w różnych krajach Europy i Azji spotykaliśmy już setki — pływające wystawy japońskich wyrobów. Przynać zresztą trzeba, że mają one pokazywać — od dużych samochodów i precyzyjnych maszyn do bezkonkurencyjnych cudów miniaturowości i doskonałości technicznej w dziedzinie odbiorników radiowych i telewizyjnych, kamer fotograficznych i filmowych.

Na wystawie w wieży można też, za opłatą, sprawdzić, swe umiejętności kierowcy. Wsiada się do małego samochodu, a na torze poustawiane są różne przeszkody, które przy dość dużej szybkości trzeba wyminąć.

Olbrymi postęp techniczny w Kraju Wschodzącego Słońca, znacznie wyprzedził rozwój kultury bytu i obyczajów.

JERZY GRĘBOWSKI
DZIENNIK ŁÓDZKI nr 106 (5107) 3

W KRAJU Studencka

DZIĘKI PRAKTYKOM FESTIWAL — JUZ ZA 2 TYGODNIE

Zjawisko wręcz zaskakujące: 99,5 procent studentów I roku Wydziału Chemii PL zaliczyło z powodzeniem pierwszy semestr studiów. Na innych wydziałach wyniki są niewiele gorsze. Sukces ten osiągnięto dzięki wprowadzeniu półrocznych, wstępnych praktyk i ograniczeniu w tym czasie lekcji zajęć w uczelni do 12, a egzaminów — do dwóch. Student w takich warunkach znacznie łatwiej „wciąga się” do pracy w nowym systemie, nie odczuwa zbyt silnie presji między szkołą i studiami.

Pod protektoratem przewodniczącego Prez. RN m. Łodzi odbył się w naszym mieście w dniach 17-19 maja Ogólnopolski Festiwal Teatrów Studenckich, pierwsza w historii akademickiego ruchu artystycznego impreza o takim zasięgu. Wzięło w nim udział 11 zespołów, obok trzech łódzkich także warszawski STS, „Cyryk” z Łodzi, „Afanasjki” — sławny teatrzyk rąk „Co to” i inne. O szczegółach festiwalu poinformujemy wkrótce. (P. L.)

Dla osiągnięcia jeszcze lepszych wyników — jak stwierdził w rozmowie z nami kierownik działu naukowym PL, dr Aulich — potrzebne byłoby wprowadzenie kilku godzin wykładów na temat organizacji studiów i metodyki pracy w szkole wyższej. (R. Ch.)

STUDENCI PWSTIF UWIECZNIĄ ŁÓDZ

Obecnie na warsztacie studentów Szkoły Filmowej znajdują się 4 filmy o tematyce „łódzkiej”.

Są to: „Zajezdnia” — film o łódzkich tramwajach, „Spotkanie z piosenką” — o masowej imprezie organizowanej od lat przez „Express Ilustrowany”, a także „Odwiedziny” (w składzie) i „Jubileusz” — reportaż z klubu emerytów.

Łódź staje się coraz częściej nie tylko miejscem akcji, ale również temacją filmów studenckich. (J. W.)

KRÓTKO:

◆ Dużą aktywność wykazuje Koło Penitencjalne studentów UL i członków koła wyjeżdża latem na ogólnopolski obóz szkoleniowy, gdzie przewiduje się wykłady specjalistów prawa karnego i tygodniową praktykę w zakładzie karnym. Praca społeczna w tej niezwykle trudnej dziedzinie, zasługuje na duże uznanie. (M. S.)

◆ Ścisły kontakt nawiązał student Politechniki z ambasadorami CSRS i Węgier. Gościli już on sekretarza ambasady węgierskiej i artystów Opery Budapeszteńskiej. W ramach kontaktów przewidziana jest stała wymiana filmów i materiałów, traktujących o życiu kulturalnym tych krajów. (R. Ch.)

◆ Na międzynarodowym seminarium poświęconym problemom niemieckim (Szczecin 10-12 maja) Łódź będzie reprezentowana przez sześciu przedstawicieli kół naukowych historyków i prawników. (P. L.)

D

o stojącej przed kościołem przy ul. Rzgowskiej prywatnej „Warszawy” szybkim krokiem podszedł młody mężczyzna. Białe fartuch i wystające spod narzuconego płaszcza lekarskie słuchawki pozwalały się domyślić jego zawodu.

— Czy pan przyjechał z księdzem? — spytał właściciela samochodu. Przeczając odpowiedź Czesław B. (tylko na bardzo krótko zbliża go z tropu).

— To zresztą wszystko jedno — zdecydował — śpieszę się do ciężko chorego i pan zobowiązany jest mi pomóc.

Czesław B. nie należy do ludzi odmawiających takiej prośbie. Z rezygnacją spojrzął na siedzącą w tyle wozu żonę (inne mieli plany wycieczki) i uprzejmie otworzył drzwiczki samochodu.

— Mój pacjent wymaga natychmiastowej pomocy — rzucił pewnym tonem „lekarz” — proszę więc jechać na światłach i na włączonym sygnale.

Za chwilę już mknęli ulicami Łodzi, by po kilku postojach, podczas których Czesław B. upewnił się, że ma do czynienia z lekarzem (stawiali przed Stacją Pogotowia Ratunkowego i przed Szpitalem Wojskowym) zatrzymać się aż w Lućmierzu. Tu okazało się, że „pacjent nie wymaga transportu do Łodzi”. O godz. 23 przed domem przy ul. Praskiej 4-6 „pan doktor” zwolnił wreszcie samochód, placąc za jazdę (ponad 80 km) rachunkiem do... Wydziału Zdrowia RN m. Łodzi.

Zeby nie było wątpliwości, opatrzył rachunek pieczątką, z której Czesław B. dowiedział się, że pasażerem jego był: „ZBIGNIEW STEPIEN — Łódź, ul. Praska 4-6 — FEL. MED.”.

W parę dni później ta sama pie-

czątką odbita została na karcie drogowej i na rachunku („Wydział Zdrowia panu zapłaci”) wystawionym kierowcy PRK nr 7. I tym razem nikt nie miał wątpliwości. Tym bardziej, że „pan doktor” (fartuch, słuchawki, wystające z kieszeni gumowe rekawiczki) nie zatrzymał sam samochód; skorzystał z pomocy funkcjonariusza MO, któremu przedstawił się jako... lekarz szpitala MSW. Kie-

Dzień powszedni Temidy Lekarz z urojenia

rowca świadom „ważności swej misji” odczo włączył światło i syrena. Bo Zbigniew Stepien — jak widac — lubił szybką jazdę, nawet wówczas, gdy jechał z wizytą do... znajomych w Lućmierzu.

Maniak, mitoman? A może mało szkodliwy wariat, który ubzdurzył sobie, że jest felcezerem i pragnie, by cały świat w to uwierzył?

Sprawa nie wyjaśniła się nawet wówczas, gdy do Wydziału Zdrowia zaczęły napływać rachunki za „śłużbowe” jazdy fel. med. Zb. Stepnia. Po prostu stwierdzono, że taki nie figuruje w rejestrze fachowych pracowników służby zdrowia i odmówiono zapłaty. Wkrótce jednak zaczęły nadchodzić inne meldunki. M. in. wpłynęła skarga „do rozpatrzenia i wyłączenia konsekwencji” z kliniki WAM, w której informowano, że wspomniany felcezer „nie-

właściwie zachowywał się na terenie kliniki, do której przywiózł pacjenta — „symulanta”. Zanepokojenie wywołała również prośba Informendy MO ze Zgierz a „bliźsze informacje dotyczące felczera Zb. Stepnia”.

A że — jak się rzekło — felcezer był w Wydziale Zdrowia nie znany, instytucja ta zwróciła się o pomoc do Prokuratury. I teraz do-

bieć zaczęło powoli „wylazić sztydo z worka”.

Okazało się, że Zbigniew Stepien (którego po długich poszukiwaniach znaleziono w katowickim... więzieniu) nie należy bynajmniej do mitomanów, a tym bardziej do nieszkodliwych maniaków...

Felcezer z urojenia Zb. Stepien, zamieszkały ostatnio u znajomej, z którą „miał się poobrać” — a której na razie zabrał (bez jej wiedzy) parę wartościowych przedmiotów, pozostawiając w zamian „upoważnienia” na odbiór pensji z instytucji, w której nigdy nie pracował — nie należy do nowicjuszy w swoim fachu. Nie felcerskim, oczywiście. Właściwie jego zawodem były — kradzieże i oszustwa. Ow 26-letni młodzieniec ma już na swym koncie szereg skazujących wyroków sądów w Tarnowskich Górach, Łodzi, Brzezinach, Łasku i Kłodzku.

Obecnie czekają go procesy w Zgierzu i Katowicach (!)

Nie będzie w nich chodziło — rzecz jasna — jedynie o bezprawne (i bezpłatne) korzystanie z „szybkiej i głośnej” jazdy cudzymi samochodami i o bezprawne (na szczęście nieszkodliwe) uprawianie praktyk lekarskich. Wszystko to stanowiło jedynie oprawę do jego prawdziwych zamierzeń. W ten sposób wyrabiał sobie wśród ludzi zaufanie i szybko i pewnie mógłby to uczynić przy pomocy autentycznego dyplomu. Nawet jego „narzeczona” świecie wiary, że ma do czynienia z prawdziwym felcezerem i gdy wyjechał „na kurs do Poznania”, ani jej do głowy nie przyszło, że w tym czasie siedzi on jako pospolity oszust w katowickim więzieniu. Wierzył również „pacjenci”. Państwo Halina i Czesław S. ze Zgierza odczo zaoferowali „panu felcezerowi” nocleg i nieszybko zorientowali się, że gościnność ta kosztowała ich utratę żargarka, obrączki i 1000 zł w gotówce. Nie odmówił pożyczki „pracownikowi służby zdrowia” pewien kapelan wojskowy. Nie sądził przecież, że szanowany felcezer zaciągnie u niego pożyczkę bezzwrotną (!) Żołnierz-symulant, który zapłacił Stepniowi za sfakszowanie skierowanie do szpitala też był przekonany, że ma do czynienia z autentycznym felcezerem...

Zbigniew Stepien przestał być felcezerem tak samo nagle, jak zaczął nim być. Jego zawodowe akcesoria (fartuch itp.) zostały dołączone jako materiał dowodowy do procesu. Długo jednak służył mu one jako niezawodna legitymacja, jako klucz do zdobycia zaufania nawet funkcjonariusza MO. Pozornie jest to historia zakrawająca na farsę. Ale tylko pozornie...

JANUSZ KRAJEWSKI

Kalendarzyk imprez
DNI
Oświaty * Książki * Prasy

4 maja

Godz. 17. — Otwarcie punktu bibliotecznego przy ul. Pryncypalnej 74 — z odczytem red. W. Jajdyńskiego.

Godz. 18. — Prel. „Pamięci L. Staffa” — w X RWK — (ul. Skalna 2).

KOMENTUJEMY

To stare przysłowie, zawarte w tytule, znajduje potwierdzenie w różnych dziedzinach życia. Również w gastronomii.

W praktyce jednak „pańskie oko” gastronomiczne nie zawsze jest łaskawe dla konsumentów, a w każdym razie nie dla wszystkich jednakowo. Nieporozumienia wynikać mogą z różnic w smakach i kielnerek między gośćmi a kelnerem na temat jakości obsługi, jakości potraw itp. rzadko znajdują się sprawiedliwi sędziowie w osobie kierownika restauracji, baru czy kawiarni. Dzieje się tak dlatego, iż bardzo często kierownik jest po prostu nieuchwytny: urządzenie gdzieś na zapleczu, w biurze, magazynie, kuchni...

Wczoraj przeprowadziłem w pobliżu restauracji luźną rozmowę z kierownikiem, od którego dowiedziałem się, że „Srodmiejska”, „Smakosza”, „Bankowy”, „Rekord” i „Balaton”. Działo się to ok. godz. 13, a więc w okresie wzmózonego ruchu — w porze obiadowej. W jednym z tych lokali nie spotkałbym się z kierownikiem. Siedzieli w biurach.

Pytałyśmy kierownikówny o ilość i rodzaj scysji, jakie wybuchają między obsługą a konsumentami. Jako główną ich przyczynę podawali niezręczny stan gości. To tylko część prawdy. Druga część sprowadza się do niewłaściwej przeciętnej obsługi, nie zawsze dobrej jakości potraw, estetyki podania itp.

Niedawno w Warszawie po stopiono zrodnie z cytowanymi na wstępie przyczynami: kierownicy restauracji zobowiązani zostali przez władzę stołecznej gastronomii do sta-

Odwiedzamy remontowane posesje

„Drzwi sklecił uczeń...“

Od wielu lat mieszkańcy skarżą się na złą jakość i długie trwanie remontów. Niemalże listów na ten temat otrzymaliśmy także w ramach akcji „czerwonych skrzynek”. Postanowiliśmy więc odwiedzić „jaskinię lwa”, by naocznie przekonać się, jak jest naprawdę. Interesowało nas głównie zagadnienie porządku na budowach, sprawa nadzoru, a także jakość robót. By zaś uniknąć pomówienia o niekompetencję, poprosiliśmy do towarzystwa inspektora z Oddziału Remontów Budynków Mieszkalnych Wydz. Gosp. Komunalnej i Mieszkalowej RN m. Łodzi.

W posesji przy ul. Targowej 16 wstrzymano kapitalny remont przerywając brygady na inną posesję. Niemniej jednak w ubiegły piątek spotkaliśmy tu 2 cieśli, elektryka i szklarza. Majstra, ani kierownika budowy w tym dniu nie było. Ludzie nie bardzo wiedzieli, co robić. Podwórce zasypane rozdeptaną górką piasku zanieczyszczone odłamkami szkła, drewna, gruzem. Pod szopy skrzynia pełna szkła okiennego — niestety w kawałkach. Roboty ma tu prowadzić MPRB nr 5. Jedziemy dalej. Przy ul. Piotrkowskiej 16, w posesji prywatnej, MPRB nr 1 rozpoczęło remont jesienią 1960 roku. Na klatce schodowej w budynku frontowym wstawiono nowe okna. Niestety, niemal wszystkie szyby zostały w nich pocięzione. W tymże budynku na ostatnim piętrze ogłądaliśmy mieszkańca już wyremontowane. Jakość tynków nie budziła zastrzeżeń, natomiast futryny i skrzydła drzwi skłębione z niehoblowanego drewna. Skleciono — bo wiem jest to kompozycja drewna i skrawków płyt pilśniowych. Jak nam powiadomili lokatorzy, drzwi zrobili też stolarski. A gdzie był wówczas mistrz?

Na sufitach (nowo tynkowa nych) pojawiły się już zacieki. Widać, w czasie remontu został uszkodzony dach. Natomiast porządek na podwórzu — placu budowy — nie budzi zastrzeżeń.

W posesji przy ul. Berka Joselewicza 12 remont ma się ku końcowi. Lokatorom oświadczone jednak, że gdy deski w nowych podłogach wyschną, będą oni musieli zbijać je na własny koszt. W czwartek rozpoczęto instalowanie nowych okien i drzwi. Niestety, szklarza nie było jeszcze w piątek po południu. Lokatorzy musieli zaściąć okna kocami i kolodrami. W niektórych mieszkańcach przy poprawianiu drzwi zastosowano stare, próchniejące listwy.

Oto co zobaczyliśmy w domu przy ul. Gnieźnieńskiej nr 22: o godz. 15.20 nie zastaliśmy nikogo z brygad remontowych. Nic dziwnego, było już „po fajrancie”. Po dłuższych rozpytywaniach, ukazali się dwaj robotnicy — wyszli z budynku frontowego. Z ich zawiłych wyjaśnień można było wywnioskować, że są elektrykami, którzy mają tu zacząć roboty. Kłóś złośliwy mógłby ich posądzić, że pili wódkę w mieszkaniu jakiegoś lokatora. Nie ma jednak podstaw by tak twierdzić, choć wiele na to wskazywało.

Przed tą posesją na jezdni koła samochodów rozjeżdżały pryzme piasku. Od drzwi baraku stojącego na ulicy urwano skobel. Każdy mógłby bez większego kłopotu zaopatrzyć się tu w wapno łasowane, cement, trzcinę lub tzw. rurki Bergmanna.

Taki stan rzeczy zastałmy. A tymczasem przedsiębiorstwa remontowe skarżą się na różnicę trudności. Niebepodstawnie. Pewna lokatorka posesji przy ul. Weschodniej 18 przez dłuższy czas nie chciała zgodzić się, by położono jej parkiet z krótkich klepek — chciała długie! Inny lokator na I piętrze w domu przy ul. Piotrkowskiej nr 16 nie zgadza się na zamontowanie drzwi łączących go z sąsiadem. Te sprawy trzeba było załatwić przy pomocy MO.

Na wielkie trudności napotyka koncepcja wytypowania osiedla dla „przebiegłych”, w którym mogliby oni mieszkać podczas przeprowadzanych w ich posesji remontów. Usprawniłoby to bardzo jego przebieg.

Wiele jest do zrobienia w dziedzinie poprawy sytuacji remontowej. I wiele można w tym zakresie zrobić. Podane powyżej fakty nie świadczą, niestety, o tym, by przedsiębiorstwa remontowe szukały intensywnie dróg wiódących do poprawy.

J. POTĘGA

Premiery filmowe Ankieta — „Z dubbingiem czy bez” — „Następcy tronów” w 2 wersjach

z wszystkich trzech miast, postują do zwiększenia lub zmniejszenia wersji dubbingowanych.

Między uczestników ankiety, rozlosowane będą nagrody: kamera filmowa 8 mm „Sport” oraz książki o tematyce filmowej. (w)



z wszystkich trzech miast, postują do zwiększenia lub zmniejszenia wersji dubbingowanych.

Między uczestników ankiety, rozlosowane będą nagrody: kamera filmowa 8 mm „Sport” oraz książki o tematyce filmowej. (w)

„Czerwone Skrzydki”

Jeśli mieszkasz na Widzewie — napisz o pracy ADM!



Decyduj się, albo przestaniesz mi robić awantury o te brzydce z kolegami, albo wszyscy jutro przeczytają, ile masz naprawdę lat!

Kioski „Ruchu”: nr 80 (Plac Zwycięstwa, róg ul. Targowej i Głównej), nr 105 (ul. Armii Czerwonej 27/29), nr 98 (ul. Armii Czerwonej 98), nr 94 (róg ul. Czechosłowackiej i ul. Ludwika), nr 18 (ul. Nowogrodzka 28), nr 50 (ul. Armii Czerwonej 114), nr 71 (ul. Fabryczna 16 róg Przędzalnianej), nr 33 (ul. Przybyszewskiego 110), nr 44 (ul. Przybyszewskiego 82), nr 87 (ul. Nawrot róg ul. Wodnej).

Kioski „Ruchu” nr: 89 (ul. Skalna róg ul. Bazaltowej), 49 (ul. Pieniny róg ul. Przecież), 91 (ul. Telefoniczna 62 róg ul. Weselnej).

Nowe usługi

Pogotowie ogrodnicze • Poliklinika roślin

z wszystkich trzech miast, postują do zwiększenia lub zmniejszenia wersji dubbingowanych.

Między uczestników ankiety, rozlosowane będą nagrody: kamera filmowa 8 mm „Sport” oraz książki o tematyce filmowej. (w)

Widzowie tego filmu, ogłądający go na ostatnich seansach, uczestniczyć będą w ankiecie filmowej, która ma odpowiedzieć na pytanie, czy wolimy filmy dubbingowane (z polską wersją językową), czy też z opracowanymi napisami.

Dlatego w „Bałtyku” ogładać będziemy film z napisami, a w „Wolności” z polskimi dialogami. Natomiast seans ostatni do połowy będzie dubbingowany, a od połowy z napisami, bądź odwrotnie.

Podobne ankiety przeprowadzone były już w Warszawie i Katowicach, a wyniki

oraz udzielać porad. Można będzie zamawiać również wykonanie dekoracji kwiatowej w mieszkaniach z okazji ślubu, jubileuszu czy innej uroczystości. Ekipy pogotowia ogrodniczego podejmować będą również prace w prywatnych ogródkach przydomowych, naturalnie na zlecenie właścicieli.

W poliklinice roślin, która powstała przy ul. Wierzbowej 41/43 (tel. 348-10) można przechowywać, na czas nieobecności w domu, większe i cenniejsze kwiaty. Tutaj można oddawać też do specjalnej pielęgnacji kwiaty chore. Kwiaty mogą być przewiezione z domu autem LPO.

Z zadowoleniem witamy nowe usługi ogrodnicze wiążące, że w efekcie przyczynią się one do jeszcze bardziej estetycznego wyglądu naszego miasta.

(Kas)
Foto: L. Olejniczak

CO dzień niesie?

Już żywe...



Nie wszystkich stać było w okresie minionej surowej zimy na upiększanie mieszkań żywymi kwiatami. Ale już teraz stanowią one nieodłączny element dekoracji mieszkań, srodek wyrażania uczuć itp. Piękne (i niedrogie) narcyzy w prostym, gładnym wazonie — to własna w każdym domu. Czas więc już wyrzucić różne sztuczne brzydotki. Nic bowiem piękniejszego nad żywe kwiaty... (jg)

Foto: L. Olejniczak

POGODA

Jak podaje PIHM dzień w Łodzi będzie zachmurzenie duże z przejaśnieniami i okresowymi opadami deszczu. Temperatura minimalna ok. 5 st. C., maksymalna 12 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane z północy, skracające na południowy zachód.

Jutro zachmurzenie na ogół duże z możliwością przelotnych opadów.

Łódzko - koszalińska Tysiąclatka

Łódzki Związek Spółdzielczości Pracy jest współorganizatorem Tysiąclatki w Łodzi w Świerkowie w woj. koszalińskim. Będzie to szkoła 7-klasowa, w której w czasie wakacji urządzony zostanie ośrodek kolonijny dla dzieci łódzkich.

Felieton w Westchnienie do „Wiernej rzeki”

Niedaleko naszej redakcji, na ścianie kamienicy przy ul. Piotrkowskiej nr 99, wisi oszklona gablota, reklamująca „Wierną rzekę” — sztukę według znanego powieści Zeromskiego, graną obecnie w Teatrze im. Jaracza.

Przechodząc onegdy obok gabloty tej przystanęłam, zadumałam się i westchnęłam:

Wierna rzeko!... Dobra, kochana rzeko! Łośno! Twoja chłodna woda orzeźwiła kiedyś ranne Odrowąża, kiedy, szukając ratunku, wleźł się ku Niedołom... Nad twoim brzegiem zakwitło gorące uczucie dwójga młodych serc. Ty byłaś powierniczką nieszczęśliwej miłości Salomei. Tyś ukryła tajne akta, cisniecie w twój nurt ręką zdekonspirowanego powstańca. Tyś przyjęła złoto, które księżna podarowała zrozpaczonej Salomei... Dobra, naprawdę wierna i uczynna rzeko! A gdybyś tak jeszcze ofiarowała ze dwa litry czystej wody, ażeby... wymyć nią szyby, a także ramki tej reklamowej gabloty przy ul. Piotrkowskiej nr 99? Jest ona bowiem tak zakurzona i brudna, że kompromituje za równo ścianę kamienicy, na której wisi, jak i instytucję, której działalność ma upowszechniać

Jago

Przed ogólnolódzkim zjazdem delegatów SKWZG

Nowe koła zakładowe

Zbliżający się ogólnolódzki walny zjazd delegatów Społecznego Komitetu Walki z Gruźlicą (w drugiej dekadzie maja) znacznie ożywił działalność organizacyjną poszczególnych komitetów dzielnicowych. Przedejście Poiesis. Powstały tu ostatnio nowe komitety zakładowe walki z gruźlicą przy Estradzie Łódzkiej oraz Przedsiębiorstwie Remontowe - Montażowym „Spolem”.

W najbliższych dniach sygnalizuje się zorganizowanie kół zakładowych przy Centralnej Składnicy Harcerskiej „Czuj-Czyn” oraz w PUPiK „Ruch”.

DRN WIDZEW dziękuje

Przydium DRN Łódź-Widzew składa serdeczne podziękowanie załogom i kierownikom MPB nr 5, MPRB, MPI nr 1, Miejskiemu Przedsiębiorstwu Ogrodniczeniu i Miejskiemu Przedsiębiorstwu Transportu i Sprzątu Budowlanego, które nie szczędząc czasu i wysiłku zakończyły prace i oddały do użytku w dniu święta klasy robotniczej i mają wyremontowany budynek i uporządkowały teren przy ul. Armii Czerwonej 8-11.

Również tą drogą pragniemy życzliwie serdecznie podziękować widzówskiemu zakładowi pracy za przydzielenie transportu w celu przewiezienia pracowników do wyremontowanych mieszkań.

A może i Ty masz ekspozat?

Wystawa wydawnictw turystycznych

Łódzki Oddział PTT-K organizuje z okazji „Dni Oświaty, Książki i Prasy” wystawę wydawnictw turystycznych od najwcześniejszego okresu działalności turystycznej na terenie Polski.

Wszyscy posiadacze starych map, książek, broszur i przewodników turystycznych proszeni są o jak najszybsze zgłoszenie się do Oddziału PTT-K — ul. Piotrkowska nr 79.

TYDZIEŃ W TV

SOBOTA — 4 BM.

9.55 — Program dla szkół: botanika (kl. V) — „Pod niebem południa“ (W). 10.25 — Przerwa. 16.06 — Program dnia (L). 16.08 — „W srodki Polskiej“ (L). 16.38 — „Lupu-Cupu“ (L). 16.54 — Łódzkie wiadomości dnia. 17.00 — Wiadomości dziennika TV (W). 17.05 — „Czarodziejskie dary“ — film dla dzieci prod. pol. (W). 17.25 — „Bogowie i kukurydza“ (W). 18.00 — Sprawozdanie z międzynarodowych zawodów gimnastycznych (na Interwizję) (W). 19.30 — Dziennik telewizyjny (W). 20.00 — „Dobranoc“ (W). 20.10 — „Pegaz“ (W). 20.55 — „Najpiękniejszy grzech na świecie“ — film fab. prod. franc. (W). 22.25 — Wiadomości dziennika TV (W). 22.35 — „Piosenki z polskich nagrań“ — program rozrywkowy (W).

NIEDZIELA — 5 BM.

9.30 — TV Kurs Rolniczy: „Rolnicze wykorzystanie torfu“ (W). 10.45 — Przerwa. 14.02 — Program dnia (L). 14.05 — „Cyrkowe wóz“ — program rozrywkowy wg scenariusza Jerzego Piłkora (Katowice). 15.00 — „Niedzielnia Biesiada“ (L. ogólnop.). 16.00 — Sprawozdanie z międzynarodowych zawodów gimnastycznych (W). 17.00 — Program dla dzieci: Teatrzyk „Violiniek“ (W). 17.40 — „On i ona“ — teleturniej (W). 18.40 — „Chwilę wspomnień“ (W). 19.10 — Kwadrans recenzynta (W). 19.30 — Dziennik telewizyjny (W). 20.00 — „Dobranoc“ (W). 20.10 — Koncert muzyki popularnej i rozrywkowej pt. „Wczoraj i dziś“ W. Przerwie Niedzielnia Sportowa (W). 22.00 — Wiadomości sportowe (W).

PONIEDZIAŁEK — 6 BM.

11.00 — Program dla szkół: „Audyca umuzykalniająca“ (kl. VII—XI) (Poznań). 11.30 — Przerwa. 16.54 — Łódzkie wiadomości dnia. 17.00 — Wiadomości dziennika TV (W). 17.05 — „Gawędy mistrzów sportu“ (W). 17.20 — Film z serii „Mój koń“ (W). 17.50 — Temat tygodnia (L). 18.05 — Koncert w wykonaniu chóru chóraleckiego Państwowej Filharmonii w Poznaniu pod dyr. Stefana Stuligrosza (Poznań). 18.55 — „Sprawa Konrada Piecucha“ — progr. publicystyczny (Kat.). 19.30 — Dziennik telewizyjny (W). 20.00 — „Dobranoc“ (W). 20.10 — „Kino Krótkich Filmów“ (W). 20.45 — „Eureka“ — magazyn pop-naukowy (W). 21.15 — Teatr Telewizji: „Spotkanie w ciemnościach“ (W). 21.35 — Wiadomości dziennika TV (W). 21.45 — „Lupu-Cupu“ (powtórzenie z 11. IV.) (L).

WTOREK — 7 BM.

16.54 — Łódzkie wiadomości dnia. 17.00 — Wiadomości dziennika TV (W). 17.05 — „Opowiesci znanz rzeki“ — film seryjny (W). 17.20 — PKF (W). 17.30 — „Notatnik gorzowski“ (Poznań). 18.00 — Filmy z myśką (W). 18.30 — TV Magazyn Postępu Technicznego (Katowice). 19.00 — „Śladami Pitagorasa“ — teleturniej matematyczny (W). 19.30 — Dziennik telewizyjny (W). 20.00 — „Dobranoc“ (W). 20.05 — „Teresa prowadzi śledztwo“ — film fab. prod. czechosł. (dowz. od lat 16) (W). 21.35 — Wiadomości dziennika TV (W). 21.45 — Koncert kameralny (W).

ŚRODA — 8 BM.

9.55 — Program dla szkół: chemia (kl. VII—IX): „Czarny syn słońca“ (W). 10.25 — Przerwa. 11.00 — Program dla szkół: (kl. VII—XI): Magazyn wiadomości z kraju i ze świata „Panorama“ (W). 11.30 — Przerwa. 16.28 — Program dnia (L). 16.30 — „Dzieci jednego podwórka“ — reportaż publ. (L). 16.54 — Łódzkie wiadomości dnia. 17.00 — Wiadomości dziennika TV (W). 17.15 — Film seryjny (W). 17.40 — „Na półkach księgarskich“ (W). 17.50 — Program z cyklu: „Na zdrowie!“ (W). 18.05 — Wszecznica TV (W). 18.35 — „Spotkajmy się dziś“ — program rozrywkowy (W). 19.10 — „Przy otwartych drzwiach“ — program publicystyczny (Katowice). 19.30 — Dziennik telewizyjny (W). 20.00 — „Dobranoc“ (W). 20.10 — „Peryskop“ (W). 20.45 — „Majowe gwiazdy“ — film fab. prod. czechosł. (W). 22.15 — Wiadomości dziennika TV (W).

CZWARTEK — 9 BM.

11.45 — Program dla szkół: historia (kl. VII): „Dzień zwycięstwa“ (W). 12.15 — Przerwa. 13.54 — Łódzkie wiadomości dnia. 14.00 — XVI Międzynarodowy Kolarski Wyścig Pokoju. Sprawozdanie ze startu honorowego wyścigu. Transmisja z Pragi. 14.15 — Przerwa. 15.53 — Program dnia (L). 16.00 — XVII Międzynarodowy Kolarski Wyścig Pokoju. Sprawozdanie z trasy i zakończenia I etapu Wyścigu Pokoju oraz sprawozdanie z mistrzostw świata w jeździe na żuźlu. 18.10 — „O współczesnym smoku podwęgawskim“ — reportaż z Nowej Huty. 18.40 — Kilka słów o programie TV. 18.55 — „Wrocław tańczy i śpiewa“. 19.30 — Dziennik telewizyjny. 20.00 — „Dobranoc“. 20.05 TV Magazyn Wojskowy. 20.35 — „Małżeństwo z rozsądkiem“ — film fab. prod. angielskiej (W). 21.30 — Wiadomości dziennika TV i oficjalne wyniki I etapu Wyścigu Pokoju (W).

PIĄTEK — 10 BM.

11.00 — Program dla szkół (kl. III—IV): „Lewimy ryby“ (W). 11.30 — Przerwa. 16.05 Program dnia i tygodnia (L). 16.20 — Łódzkie wiadomości dnia. 16.25 — Wyścig Pokoju. Sprawozdanie z trasy i zakończenia II etapu Wyścigu Pokoju — Brno. 17.30 — Program dla dzieci: „Podróż po Polsce“ — quiz (Kat.). 18.30 — Program publicystyczny (L). 18.55 — Wszecznica TV (W). 19.30 — Dziennik telewizyjny (W). 20.00 —

★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★

Na zielonym „Jaguarze“

(Dokończenie ze str. 1)

— Chyba nie aż tak głośno, aby situmilo, to dobre wieści o naszych zawodnikach.
— Szkoda, że nie jedzie Gaźda. Brak Gaźdy w drużynie możemy uznać za dotkliwy.
— A który z etapów uważa pan dla siebie za najgroźniejszy?
— Ciężki będzie pierwszy, a i drugi — 10 maja do Brna nie będzie lekki. 220 km — to dystans długi. Ja osobiście wolę etapy nieco krótsze, ale trudne technicznie, takie, gdzie są górki i ostre zjazdy.
— Czy dostał pan już nowy rower?
— Pojadę na zielonym „Jaguarze“. Przyczyna nie jest do niego i chyba nie sprawi mi zawodu w czasie trudnej i długiej drogi z Pragi przez Warszawę do Berlina.
— Kiedy nastąpi dzień pożegnania z Łodzią?
— Dziś żegniam się z rodziną i jadę do Warszawy po kosztówkę reprezentacyjną. Z Warszawy pojedziemy się w niedzielę, w czasie tradycyjnego wyścigu o puchar MON. W poniedziałek rano będę już w Pradze i przejadę trasę pierwszego etapu. W Polsce zobaczymy się chyba w Warszawie w czasie atrakcyjnie zapowiadającego się etapu z 4 lotnymi finiszami.
— Życzmy dobrych warunków i szerokiej drogi.
— Rozmawiał:
J. NIECIECKI

Co mecz — to nowe kłopoty Czy znów zmiany w jedenastce ŁKS?

Z każdym meczem mnożą się kłopoty kierownictwa ligowej jedenastki ŁKS. Szczególnie spory przybyło ich, po fatalnej postawie zespołu łódzkiego w Warszawie na meczu z Gwardią.
— Zdajemy sobie w pełni sprawę ze słabych punktów naszej drużyny — oświadczył kierownik sekcji dyr. K. Spiewak — lecz proszę mi wiedzieć, że często nie wiemy, co należy uczynić, żeby je usunąć. Problem ten nabrzmiał szczególnie przed niedzielnym spotkaniem z Polonią Bytom. Dzisiaj odbędziemy sztabową naradę i dopiero wtedy będę mógł powiedzieć coś bardziej konkretnego na temat składu. Jak obecnie to wygląda, nie możemy liczyć na Horna i Kowalca, któremu odnowiła się kontuzja na treningu. Wydaje mi się, iż asitowania kierownictwa powinny pójść w kierunku wzmocnienia obrony, co da się uskutecznić chyba tylko przez wycofanie Wieteskiego z ataku.
— Nie chcę wypowiadać nazwiskami, lecz wydaje się, że atak tak samo nie dopisał i że skład piątki ofensywnej też powinien ulec jakiejś zmianie?
— Zapewne bez tego się nie obejdziesz, ale mamy do dyspozycji tylko Kowarskiego i Kaczmarka. Oznacza to, że możemy zmienić tylko skrzydłowych. Ostatnio Kaczmarek grał dość dobrze z Czarnymi w Radomsku. Oby jak najprędzej udało mu się zaaklimatyzować w ligowym zespole.
— A Szalec?
— Już trenuje i gra. Ostatnio wystąpiłszy do PZPN z

wniosem o udzielenie Szulcowi prawa udziału w mistrzostwach juniorów. Chcemy mu dać możność stopniowego rozeznania się.
Szulec będzie mógł stworzyć w przyszłości dobrą parę z Kaczmarkiem, gdyż obaj dobrze się rozumieją i uzupełniają.
Wzmocnić obronę można by jeszcze wycofując z pomocy Kowalskiego, lecz na to nie możemy sobie pozwolić, bowiem Sarna, jedyny kandydat na pozycję pomocnika, nie przykłada się jakoś do treningu i w zespole III ligi nie błytszy formą. To byłoby zbyt duże ryzyko. Decyzja co do składu niedzielnego naszej jedenastki zależy od wyniku dzisiejszej narady sztabowej.
Mecz ŁKS — Polonia (Bytom) rozpocznie się o godzinie 16.30. Rm.

Dzisiejsze imprezy sportowe

SIATKOWKA. Turniej o Puchar Miast juniorów: Łódź — Gdansk i Warszawa — Kraków od godziny 18, ul. Północna 36. Liga okręgowa męska: Anilana — AZS godz. 17.30. Armii Czerwonej 119 i kl. A męzczyzn: Anilana — Górnik (L) godz. 16. Armii Czerwonej 119.

LEKKOATLETYKA. Czwórgój młodzieży szkół podstawowych dzielnic Górna godz. 15.30 boisko w Rudzie. Mała olimpiada AZS godz. 17, ul. Lumumby 22.

TENIS STOŁOWY. ŁKS — Siemianowiczanka godz. 17, ul. Ogrodowa 33. Włóknarz (L) — Iskra (Siemianowice) godz. 18, ul. Tylna 6 i AZS — Gopło (Kruszwicka) godz. 19, ul. Lumumby 22 o wejście do II ligi. Kolejarcz (L) — Pogoń (Zd. Wola) godz. 18, ul. A. Struga 6 i Widzew — Włóknarz (Fab.) godz. 18. Armii Czerwonej 80 o wejście do III ligi.

PIŁKA NOŻNA. Włóknarz (Fab.) — Resursa (Zd. Wola) mistrzostwo kl. A godz. 16.30.

Karpaty w meczu żużlowym z Tramwajarzem

Żużlowcy Tramwajarza mają już rozegrane dwa spotkania mistrzowskie. Obecnie zyskują się do trzeciego meczu z „Karpatami“ — Krosno. Łodzianie wygrali mecz z ekspierwowoligowca drużyną Włóknarza z Częstochowy, ale wysoko przegrali z Unią w Tarnowie. „Karpaty“ wygrali z żużlowcami Zielonej Góry 5:3. Drużyna jest silna. Należy oczekiwać, że na torze przy pl. 9 Maja rozegra się interesująca walka o punkty. Słaba forma, jaką wykazał Tramwajarz w meczu w Tarnowie chyba minęła i łodzianie postarają się pojechać tak dobrze, jak miało to miejsce w spotkaniu z żużlowcami Częstochowy.
Niedzielny mecz Tramwajarza z „Karpatami“ rozpocznie się o godz. 16.

SOBOTA, 4 MAJA

PROGRAM I

8.00 Wiadomości. 8.05 Muzyka i aktualności. 8.30 Muzyka poranna. 8.50 „Rozmowy na temat prawa“ (W). 9.00 Aud. dla kl. III i IV pt. „Zagadki Signora Ferraty“ (L). 9.20 (L) Koncert rozrywkowy. 9.30 Mówi Technika — „Na tropach nowego tworzywa“ — aud. 10.20 Popularne suity orkiestrowe. 11.00 Aud. dla kl. VIII pt. „Barabarak“ (W). 11.30 „Na wesole“ (W). 11.50 Aud. z cyklu: „Rożdz się dziecko“. 11.56 Kōmuni- katu o stanie wód. 11.57 Sygnal czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 „Rolniczy kwadrans“. 12.30 Radiokłama. 13.00 Aud. dla kl. IV pt. „Krasnoludek w pomarańczowej czapce“. 13.20 (L) Koncert rozrywkowy. 14.00 Zagadka literacka. 14.30 Muzyka rozryw-

Radio

kowa. 15.00 Wiadomości. 15.05 Program dnia. 15.10 „Sportowy wieści na start“. 15.25 „Mój program na antenie“ — aud. 16.15 Z życia Związku Radzieckiego. 16.35 Program młodzieżowy „Ambicje i starty“. 17.00 Wiadomości. 17.05 Radiowy poradnik językowy. 17.15 Muzyka popularna. 18.00 „Pod rozważenie opinii“. 18.20 Korespondencja z zagranicy. 18.30 Radiowy kurs nauki języka francuskiego. 18.45 Kabarek reklamowy. 19.05 „Wędrownik muzyczny po kraju“. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.20 Wiadomości sportowe. 20.30 Artykule. 21.00 „Podwieczorek przy mikrofonie“.

Dobranoc (W). 20.10 — „Ludzie i maszyny“ — program publicystyczny (L. ogólnop.). 20.40 — „Maikbet“ — film fab. prod. ang. od lat 14 (W). 22.20 — Wiadomości dziennika TV.

SOBOTA — II BM.

11.00 — Program dla szkół: geografia (kl. VII) z cyklu: „Krajoznazby i ludzie świata“ pt. „Kanada“ (W). 11.30 — Przerwa. 15.55 — Program dnia (L). 15.57 — „Lupu-Cupu“ (L). 16.09 — Łódzkie wiadomości dnia. 16.15 — Reportaż z Pałacu Młodzieży w Warszawie. 17.15 — „Porwana naręczona“ — film prod. radz. dla dzieci (W). 17.40 — Wyścig Pokoju. Sprawozdanie z zakończenia III etapu Wyścigu Brno — Bratysława. 18.50 — „Kłaps“ — magazyn aktualności filmowych (W). 19.30 — Dziennik telewizyjny (W). 20.00 — „Dobranoc“ (W). 20.05 — „Wieczorne rozmowy“ (W). 20.20 — „Jazz, jazz, jazz“ — film fab. prod. ang. (dowz. od lat 14) (W). 22.00 — Wiadomości dziennika TV (W). 22.15 — „Kabaret Starszych Panów“ — program rozrywkowy pt. „Kwitające szczyble“ (powtórzenie) (W).

★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA“ ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA“ ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA“ ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA“ ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA“ ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA“ ★

CYRIL HARE (38) MORDERSTWO PO ANGIELSKU

Przełożyła: MARIA SZTAKIELSKA

Minister skarbu zaatakował przeszkołę z zadziwiającą determinacją. Już przy pierwszym kroku zapadł się po uda. Przy następnym omal nie zgubił jednego buta, który uwiązł w śniegu i zsunął mu się z nogi. Ale nie ustępował. Wymachując ramionami dla utrzymania równowagi, mokrą od wewnątrz i na zewnątrz, parł przez gęstą, lepłą masę z takim uczuciem, jakby zanurzał się w kłajster. Po chwili jednak trafił na twardsze podłoże, rozpościerające się tuż pod chwiejną, miękką powierzchnią. Teraz poszło nieco łatwiej. Po pewnym czasie, który wydał mu się wiecznością, zbliżył się do końca zasypany i przedarł się przez ostatnie kilka metrów, stanął — zziębnięty, ale triumfujący — na żwirze drogi.
Mokrą chusteczką otarł spoconą twarz.

Przed oczyma mijaly mu placki i dopiero po pewnym czasie mógł wyraźnie dostrzec szczegoly rozrzucającego się przed nim widoku. Na wprost niego, w odległości prawie pół mili, leżała wieś Warbeck. Na niewielkim, okolonym drzewami wzgórzu dostrzegł normandzką wieżę kościoła, z której rozbrzmiewały dzwony w ubiegłą noc. Promienie zachodzącego słońca odbijały się od złoczonej chorągiewki na dachu i zdawało się, że wystarczy wyciągnąć rękę, aby jej dotknąć.
Ale między nim, a wioską płynęła wzburzona rzeka, niosąc na ciemnej powierzchni białe bryły śniegu i lodu, oderwane od brzegów przez rwący nurt. Podwójna linia wieżb wskazywała kierunek koryta rzeki, ale obecnie po obu jej brzegach rozlewały się szerokie, botnisne jezioro. Nieopodal Juliusza sklepił się nad rzeką lukawaty most, przez który biegła droga do wsi. Most stercał jeszcze ponad powierzchnią rzeki, ale droga po obu jego stronach była już pod wodą.

Juliusz rozważył położenie. O ile mógł osądzić, głębokość wody, pokrywającej drogę dochodziła do kilku stóp. Widocznie w górze rzeki odwiłż zaczęła się kilka godzin wcześniej niż tu, w dolinie — stąd ten przybór wody. Popołudniowy deszcz sam nie mógł wywołać takich skutków. Ale topaniejący śnieg spływał wciąż do doliny tyściami rowów i drenaży. To oznaczało, że rzeka będzie dalej przybierała. O ile nie uda mu się przeprawić natychmiast, niedługo będzie za późno.
Wciągnawszy głęboko powietrze, zbiegł z

pagórka, nie zwracając uwagi na wodę, bulgocącą mu w butach przy każdym kroku. Gdy zbliżył się do mostu na odległość kilku jardów, woda siegala mu już do kolan. Jednocześnie zorientował się, że prąd jest znacznie silniejszy niż przypuszczał. Wytężając wszystkie siły brnął w kierunku mostu, ale im dalej posuwał się, z tym większą trudnością utrzymywał właściwy kierunek. Zapomniał zabrać ze sobą łaski, czego gorzko w tej chwili żałował. Chwilami mało brakowało, żeby woda ścierała go z nog. Spychany ciągle w bok przez prąd posuwał się jednak wyrwale w kierunku zbawczego mostu, który był coraz bliżej.
Nagle jego lewa noga ugrzęzła w głębokiej wyrwie. Przerazony zrozumiał, że powódź podmyła drogę. Z rozpaczliwym wysiłkiem wyrzucił prawą nogę naprzód i znalazłszy dla niej oparcie poza wyrwa, ostrożnie przeniósł na nią cały ciężar ciała. Potem z trudem wyciągnął z wyrwy lewą nogę i dołączył ją do prawej. W tym momencie bardziej niż kiedykolwiek żałował, że nie ma ze sobą łaski. Nie sposób było przewidzieć, jakie jeszcze niespodzianki mogą kryć się na dnie, pod tym marłistym nurtem. Z drugiej strony — odwrót był również niebezpieczny, jak posuwanie się naprzód.

Most wznosił się przed nim zachęcająco w odległości kilkunastu kroków. Bardziej uważnie zaczął znów posuwać się ku niemu.
Nie zrobił jednak nawet paru kroków, gdy nagle zawróciła nawierzchnia, na której stał, obsunęła się pod nim w głę-

bie. Sir Juliusz upadł na wznak. Głowa jego była jeszcze ponad powierzchnią, ale reszta ciała pogrzeżyła się w wodzie. Jednocześnie prąd poderwał mu nogi do góry. Wypłynęły na powierzchnię i unoszone przez powietrze, które wypełniło gumowe buty, stały się jedyną częścią jego ciała, zdolną utrzymać się ponad wodą.

Mimo wysiłków, nie mógł nad nimi zapanować. Wśród szumu spienionych wód leżał bezwładnie, podczas gdy dwa napełnione powietrzem balony na jego nogach obróciły się ruchem wirowym, a następnie popłynęły z prądem, ciągnąc za sobą ciężki, nasiąknięty wodą, z wolna tonący przedmiot, który — jak to sobie raptem ze zgrozą przypomniał — był w rzeczywistości sir Juliuszem Warbeck, członkiem parlamentu, znajdującym się właśnie o włos od śmierci!
Nagle poczuł ostry ból w prawym ramieniu. Przez sekundę zastanawiał się, czy nie jest to — nigdzie dotąd nie opisywane — ostatnie wrażenie tonącego. Potem zorientował się, że coś go ciągnie za ramię, powodując ból. Poczuł, że już nie pływa z prądem, lecz porusza się w poprzek nurtu. Odwróciwszy głowę, odkrył istote ciągnące go siły w mojej łasce, której zakrzywiona rączka obejmowała jego ramię. Drugi koniec łaski znajdował się w rękach detektywa — sierżanta Rogersa, który — stojąc wygodnie na płyciźnie — zajęty był holowaniem go do brzozy. Okazywał przy tym znacznie mniej emocji niż większość ludzi przy wyciąganiu świeżo złowionego łososa.
(Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpłatnie: Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpow. 204-75. Dział ekonom. 223-05. Dział miejski 223-32, 337-47. Dział woj. i „Panorama“ 341-10. Dział sportowy 208-95. Dział kult. i Dział listów 343-80, NTU 303-04. (Gł. 10—12). Redakcja nocna 279-76. Biuro Ogłoszeń 211-50, 293-00, wewn. 30, czynne do 15.30, sobota do 13.30. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielać placówki „Ruchu“ (Gł. 10—12). Daje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka“, RSW „Prasa“, Łódź, Piotrkowska 96. Rekopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca.